

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przepięta wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr, na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemście 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemście-Pomorze.

ROK XV.

NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 6 CZERWCA 1935

L — N. 67

Radosna twórczość — gorzkie owoce.

Doświadczenia wiekowe uczą, że każda zbożna i zbawienna twórczość rodzi się wśród **trudów i znoju**, wśród boleści i cierpienia. Zazwyczaj tak przy tem bywa, że im większy nakład mocołu w połączeniu z poświęceniem i cierpieniem, **tem piękniejsze i słodsze potem owoce.** O Apostołałach mówi Pismo św., że we **Izrah** siali ziarno nauki Chrystusowej, ale z **radością i weselem** wielkiem ponieśli obfite snopy przed oblicze Pańskie. Zwłaszcza, jeżeli chodzi o nowe **wzniosłe idee**, o **górne pojęcia**, poglądy i zasady, to przyjęcie się tychże **kosztuje** nie tylko wielką moc wysiłku, ale **częstokroć ciężkich zmagani i krwawych ofiar.** Dość wskazać na **religję chrześcijańską**, której zaszczepienie w ówczesnym zepsutym świecie wymagało **300 lat krwawych**, bezprzykładnych przesładowań, morza krwi i hekatomb istnień ludzkich.

Sanacja jakoby na przekór tej zasadzie, że każda twórcza praca poczynać i dokonywać się musi z cierpienia i trudów, wydała hasło **radosnej twórczości.** W myśl tegoż rozpoczęła też swą twórczą robotę w **atmosferze radosnych uniesień.** Chwilami zdawać się wprost mogło, jakoby ją ogarniał **istny rad-sny szal twórczy.** Wszystko, co było dotąd, nie było w jej oczach dobre, z lekceważeniem patrzyła na to, co przed jej erą istniało i na czem się opierało życie społeczno-polityczne. To wszystko **trzeba było** — według jej zdania — **poobalać, poprzewracać, pozmienić, zreformować.** Ogarnął ją **istny wyścig twórczy.** Byle tworzyć, byle jaknajspieszniej, byle jaknajwięcej. A cały ten rozped twórczy dokonywał się w **blaskach radosnego, rozkosznego nastroju.** Huczne zjazdy, szumne przemówienia, wspaniałe defilady, **radosne śpiewy, głośne okrzyki, fanfary, okazałe parady, marsze, całe obłoki wonnych hymnów pochwalnych**, to wszystko **oznaki i znamiona radosnej twórczości sanacji.** Kto się zwłaszcza uważnie, a regularnie przysłuchuje **komunikatom Radja**, a w szczególności **Pata**, odnieść musi wrażenie, jakoby Polska w ponurej pustyni **dzisiejszej nędzy i biedy światowej** naprawdę **stanowiła jakieś wyjątkowe Eldorado**, jakąś jedynie wybraną oazę **beztroski i szczęśliwości.** Same zjazdy, same rozrywki, wycieczki, sporty, imprezy. Nic albo zgoła albo tyle co **o nędzy, głodzie, o cierpieniach ludzkich.** Jak gdyby tego wszystkiego w Polsce wogóle **nie było.** Radosna twórczość! **Czego to nie pozmieniano i nie potworzono** na nowo w Polsce za czasów 9-letniej ery sanacyjnej. Nie **masz** już w Polsce bodaj ani jednej **dziedziny**, na której by sanacja nie była **popróbowała** swej **twórczej sztuki.** Pozmieniano cały **ustrój prawny, szkolny, samorządowy, ubezpieczeniowy**, jedynie przed **gospodarczym** to sanacja ma jakiś dziwny **respekt** — **zarobkowy, spółdzielczy, a ostatnio i ustrojowy.** Najlepszym dowodem tej jej radosnej płodności twórczej to **bezmiar prawie nowych ustaw i rozporządzeń.** Radosna twórczość **bezprzykładna płodność twórcza!** Gdyby za nią w parze szła jej **skuteczność i zbawiennosc**, to **naprawdę** Polska musiałaby być **najszczęśliwszym krajem na świecie.** A tymczasem **jak jest w rzeczywistości?** Powiedzieliśmy, że im większy **trud i ból** przy tworzeniu, tem **blagosławienie** zwykle jej skutki i owoce. Twórczości sanacyjnej towarzyszy radość i wesele. Cóż tedy **dziwnego**, że **za to jej skutki są tak oplakane i zawodne.** Aby się o tem **przekonać**, radzilibyśmy tym radosnym twórcycom sanacyjnym zejść ze swych **wyżyn twórczych** na **niziny dzisiejszej szarzyzny** codziennego życia ludzkiego w Polsce.

Radzimy im **obejść** nasze **miasta i miasteczka, wioski i sioła i osady**, zaglądnąć do **mieszkań** naszych robotników, **warsztatów rzemieślniczych, składów kupieckich, do chat włojskich**, **obejść** cały kraj i **przekonać** się, **ile tam znajdują radości, zadowolenia, szczęścia,**

dobrobytu. Wtedy dopiero będą mieli dowód i obraz, co znaczy „radosna twórczość“.

„Tylko woda w studni“!

Opozycyjne gazety często opisują straszliwą **nędy wsi**, wołają na alarm, o ratunek, o pomoc. Ze jednak te wiadomości nie są przesadzone, a przeciwnie, jeszcze nie dość mocno uwydatniające **tragizm położenia**, potwierdzają od czasu do czasu nawet same gazety **sanacyjne.** Niedawno temu sanacyjny „Kurjer Krakowski“ w feljtonie pod tyt. „Tylko woda w studni“ tak pisze o nędzy wsi w pow. jarostawskim, woj. lwowskiego:

„Przedemną stoi siwy chłop, rzeźki jeszcze. Twarz ma **wynędzniałą i chudą**, oczy jasne i dobre, ale **bolesny grymas wykrzywia mu usta.** Odziany jest w **podartą, parcianą bluzkę i spodnie płócienne.**

— My nie mamy co jeść, my głodni, u nas w domu jest już **tylko woda w studni.** Nic więcej nie mają dzieci, aby się podżywić. Wyjechałem ja parę dni temu z domu, a córka moja jedenastoletnia **plakała i puścić mnie nie chciała:** „Tato, ty idziesz, a co my przez ten czas jeść będziemy? Lzy napelniają szare oczy, które patrzą ku mnie rozpaczliwie, a serce moje ścisną żelazną obroż“.

Na **72 gmin 40 cierpi** głód w tym roku. U nas piaszczysta ziemia. Jak żyto nie urodzi, to niema co jeść. W naszej wsi **Olszanicy ani jedna chałupa niema własnego chleba ani ziarna zboża.** Na siew my kupowali.

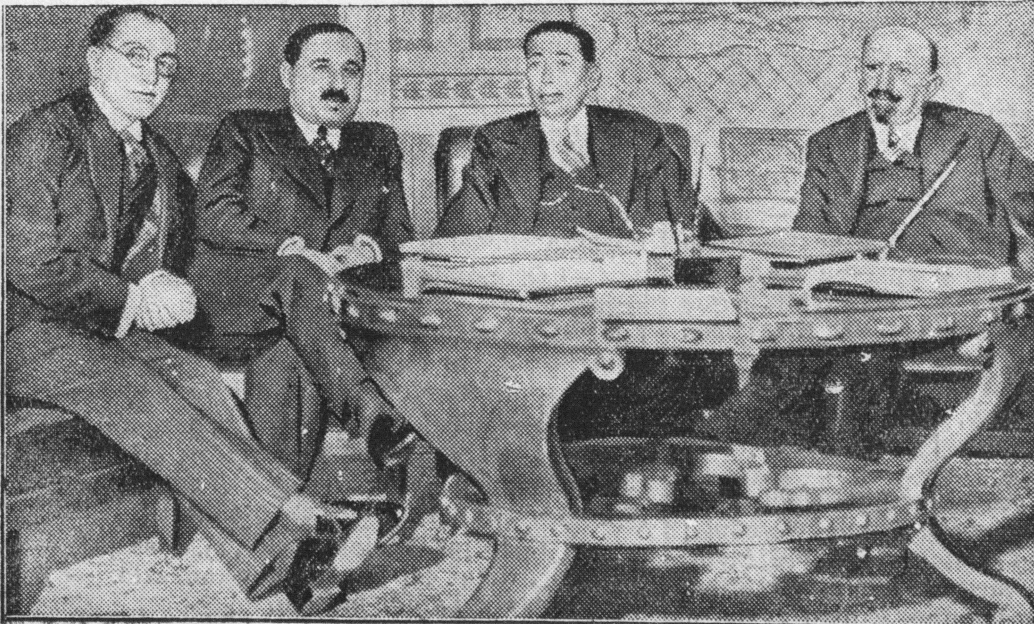
— Nie ratuje to was starostwo, władze?

— Zawiązał się tam niby jakiś komitet ratunkowy, przyszło trochę zboża, ale to jak kropła w morzu, rozeszły się w jednej chwili, a **najbiedniejsi nic nie dostali.** I tak musimy teraz **wędrować i sprzedawać** tych trochę naszych wyrobów, co mamy, aby **uzbierać trochę kartofli dla dzieci!**

Szwajcaria odrzuciła wniosek o inflację.

Berno. W niedzielę odbyło się referendum ludowe w sprawie „inicjatywy kryzysowej“, która w celu zwalczania kryzysu gospodarczego i społecznego przewidywała przyznanie **zgrupowaniu narodowemu specjalnych pełnomocnictw.**

Inicjatywa ta, przeciwko której rząd związkowy i opinia zajęły zdecydowane stanowisko, odrzucona została przez większość kantonów. Przeciwnicy inicjatywy obawiali się, że proponowana zmiana konstytucji grozi socjalizacją życia gospodarczego i spowodować może **devaluację franka szwajcarskiego.** Za projektem wypowiedziały się tylko kantony: Bern Schaffhausen, Solura i Bazylea miasto. Udział głosujących wynosił 84 proc. uprawniających. Padło 426 tys. głosów przeciw 566 tys.



W Bukareszcie odbyła się t. zw. konferencja bałkańska, w której uczestniczyli czterej ministrowie spraw zagranicznych: (od prawej) Marimos (Grecja), Titulescu (Rumunia), Jefticz (Jugostawja) i Rudzi Aras (Turcja).

Polityka walutowa rządu będzie kontynuowana.

Pracownicy o stałym uposażeniu — **głównymi subskrybentami pożyczki inwestycyjnej.** — **Stalosc waluty.**

Minister Skarbu Zawadzki odbył konferencję z przedstawicielami prasy. W pierwszej linii mówił o **pożyczce subskrypcyjnej.**

Z dotychczasowych zestawień wynika, że ogólna kwota subskrypcyjna wyniosła **264.031.000 zł.** Z tego **75.629.650 zł** pokryto obligacjami 6 proc. Pożyczki Narodowej, zaś **188.401.350** zadeklarowano w gotowiznie.

Przełożony udział w subskrypcji wzięli **pracownicy o stałym uposażeniu**, dalej — handel oraz „różni“, t. j. średni kapitaliści i ciuface. P. minister podkreślił wydatną rolę organizacyjną w przeprowadzeniu subskrypcji **banków i instytucji kredytu krótkoterminowego.**

Pożyczka będzie zarezerwowana wyłącznie dla tych inwestycji, które mogą i powinny być jedynie przez Państwo dokonywane.

Wiążąc efekt pożyczki z polityką walutową rządu, p. minister oświadczył:

„Pozwala mi to ponadto na wysunięcie dalszych wniosków co do właściwego zrozumięcia przez społeczeństwo całej polityki gospodarczej Rządu, w tem i walutowej, która nie zna **zależności i wahań**, konsekwentnie utrzymując **nienaruszalność waluty naszej.** Stalosci tej nie naruszają i nie naruszą ani **prądy i eksperymenty**, z którymi spotykamy się w dziedzinie walutowej ani nawet **wstrząsy**, które zachodzą lub ew. **zajęłyby** mogły w tej dziedzinie w szeregu innych państw, nieraz silniejszych od nas **ekonomicznie.**

Społeczeństwo udziałem w subskrypcji dało **pełny wyraz zaufania do tej polityki!**

Przy końcu konferencji p. minister Zawadzki udzielał odpowiedzi na zapytania dziennikarzy. Oświadczył m. in., że pożyczka inwestycyjna wejdzie na giełdę po wydrukowaniu i wydaniu obligacji z końcem roku bieżącego lub najdalej w styczniu r. 1936.

Co do planu inwestycji narazie można powiedzieć tyle, że $\frac{3}{4}$ wpływów będzie użyte na inwestycje w roku bieżącym, a $\frac{1}{4}$ w przyszłym.

Trybunał inwalidzki.

Warszawa. Uchwałą sejmu powołany został do życia Trybunał inwalidzki, powstający przy Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Trybunał ten będzie rozpatrywał wyłącznie sprawy, dotyczące wymiaru rent i odszkodowań inwalidzkich. Funkcjonować on zacznie z dniem 1 października. O potrzebie powołania do życia Trybunału inwalidzkiego świadczy duży napływ spraw tego rodzaju. Przeciętnie miesięcznie wpływa 300 skarg inwalidzkich.

Liga Kolonjalna obraduje w Gdańsku.

Gdańsk. W sobotę obradował tu VI walny zjazd delegatów Ligi Morskiej i Kolonjalnej, by zakończyć swe obrady w poniedziałek w Gdyni. Na zjazd do Gdańska przybył prezes L. M. i K. gen. Dreszer oraz ks. biskup Okoniewski. Obrady rozpoczęto nabożeństwem w kościele Chrystusa Króla, poczem poходом przez miasto udano się do sali Stoczni Gdańskiej, gdzie odbyło się zgro madzenie żałobne, a następnie obrady.

Jak wyglądają projekty ordynacji wyborczych, uchwalone przez klub B. B.?

Uchwalone na posiedzeniu klubu parlamentarnego BBWR. w dn. 1-ym bm. projekty ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu, oparte na projektach, przedłożonych w dn. 7-ym maja rb. grupom konstytucyjnym BBWR., zawierają w zasadniczych swych postanowieniach, co następuje:

Sejm.

Projekt ustanawia liczbę posłów na 208.

Czynne prawo wyborcze do Sejmu ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończy lat 24. Bierne prawo wyborcze (prawo wybieralności) na całym obszarze Państwa ma każdy obywatel, mający prawo wybierania, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 30.

Nie mogą kandydować w okręgach wyborczych, w których pełnią służbę: wojewodowie oraz podlegli im urzędnicy, oficerowie i szeregowi policji państwowej.

Wybory odbywają się w niedzielę. Okres wyborczy, t. zn. okres od zarządzenia wyborów do dnia głosowania, wynosić będzie nie mniej niż 54 i nie więcej, niż 60 dni.

Do przeprowadzenia wyborów będą powołani: generalny komisarz wyborczy oraz okręgowe i obwodowe komisje wyborcze.

Cały obszar państwa ma być podzielony na 104 okręgi wyborcze, na każdy okręg przypadają będą dwa mandaty poselskie.

Listę kandydatów na posłów ustalać będzie w każdym okręgu „zgrupowanie okręgowe” pod przewodnictwem okręgowego komisarza wyborczego.

Zgrupowanie okręgowe według projektu ma się składać: a) z delegatów samorządu terytorjalnego, wybranych: przez rady powiatowe (po 1 delegacie na 20.000 mieszkańców danego powiatu); przez rady gminne (po 2 delegatów na gminę, liczącą ponad 6.000 mieszkańców, a po 1 delegacie w pozostałych gminach); przez rady miejskie (po 1 delegacie na 4.000 mieszkańców miasta wydzielonego z powiatowego związku samorządowego, a na 6.000 mieszkańców w pozostałych miastach); b) z delegatów samorządu gospodarczego i organizacji zawodowych, wybranych: przez izbę przemysłowo-handlową (po 1 delegacie na 500 wyborców do izby); przez izbę rzemieślniczą (po 1 delegacie na 500 wyborców do izby); przez izbę rolniczą (po 1 delegacie na każdych dwóch delegatów rad powiatowych); przez zarządy pracowniczych organizacji zawodowych, działających na obszarze okręgu co najmniej 3 lata przed zarządzeniem wyborów do Sejmu (po 1 delegacie na 500 członków tych organizacji). Poza wyżej wymienionymi w organizacji miejskiej wchodzi w skład zgrupowania okręgowego: delegaci samorządu zawodowego, wybrani przez izbę lekarską (3 delegatów na okręg), przez izbę adwokacką (po 2 delegatów na okręg), przez izbę notarialną (po 1 delegacie na okręg), delegaci Polskiego Związku Zrzeszeń Technicznych (po 3 delegatów na okręg) i delegatki organizacji kobiecych (po 5 delegatek na okręg).

W skład zgrupowania okręgowego wchodzi poza tym delegaci, zgłoszeni po jednym co najmniej przez 500 wyborców, zamieszkałych w okręgu wyborczym. Podpisy na zgłoszeniu muszą być uwierzytelnione przez notariusza za opłatą 10 gr od podpisu.

W okręgach wreszcie, na których obszarze znajduje się szkoła akademicka, wchodzi do zgrupowania okręgowego delegaci szkół akademickich (po 3 delegatów na szkołę wielowydziałową i 1 delegat na szkołę jednowydziałową).

Prawo zgłaszania kandydatów na posłów ma każdy uczestnik zgrupowania okręgowego. Na podstawie zgłoszeń uczestników przewodniczący ustala wykaz zgłoszonych kandydatów. Jeżeli

zgłoszone zostaną tylko cztery kandydatury, to wszyscy zgłoszeni zostają wpisani na listę. Jeżeli zgłoszonych zostanie więcej niż czterech, to odbywa się głosowanie, w wyniku którego zostają wpisani na listę kandydatów ci wszyscy, którzy uzyskali głosy co najmniej jednej czwartej głosujących.

Po ustaleniu listy kandydatów na posłów zgrupowanie okręgowe w podobny sposób ustala listę zastępców kandydatów na posłów.

Każdy kandydat może kandydować tylko w jednym okręgu wyborczym.

W wyniku głosowania otrzymują mandaty poselskie dwaj kandydaci, którzy otrzymali największe ilości głosów, niemniej jednak niż 10.000 głosów.

Głosowanie odbywa się w ten sposób, że każdy wyborca otrzymuje w lokalu urzędowa kartę do głosowania z wydrukowaną listą kandydatów i na tej karcie oznacza nazwiska dwóch kandydatów, na których pragnie oddać głos.

Odstawienie ks. Wryczy do domu poprawczego dla księży.

„Gazeta Polska”, organ sanacji, donosi:

„Znany na Pomorzu przywódca Str. Narodowego, ks. proboszcz Wrycza z Wiela, skazany został przez wszystkie instancje sądowe na karę 2 miesięcy aresztu za zorganizowanie strajku dzieci szkolnych w Wielu. Wobec tego, że wyrok po odrzuceniu kasacji przez Sąd Najwyższy uprawomocnił się — władze sądowe w Chojnicach wydały nakaz, aby ks. Wrycza w ciągu 24 godzin stawił się w domu poprawczym dla księży w Rywałdzie pod Grudziądem. W zakładzie tym, zgodnie z konkordatem — księża odbywają kary, nałożone na nich przez sądy państwowe.

Mimo nakazu ks. Wrycza nie wyjechał do Rywałdu. W poniedziałek, dn. 3-go czerwca, sąd grodzki w Chojnicach nakazał aresztowanie ks. Wryczy i dostawienie go do Rywałdu. Polecenie sądowe wykonał pow. komendant PP. w Chojnicach, komisarz Woźnicki”.

(Zaznaczyć przy tej sposobności warto, że ks. ppłk. Wrycza za czasów niewoli w r. 1918 za akcję niepodległościową w Chełmży został przez osławiony „Grenzschutz” wtrącony do więzienia, gdzie przesiedział przeszło 6 miesięcy, przyczem wydano na niego pierwotnie wyrok śmierci, aczkolwiek go nie wykonano).

Gorszące zajścia w katedrze kieleckiej.

Kielce. Akcja, prowadzona od pewnego czasu przeciw J. E. ks. biskupowi kieleckiemu, Łosińskiemu, doprowadziła w święto Wniebowstąpienia do gorszących wybryków w katedrze kieleckiej.

Na nabożeństwo majowe przybyło do katedry sześciu członków związku byłych ochotników z Łodzi, odbywających podróż do Krakowa. Osobnikom tym przewodził inż. Czesław Blaszczyk, prezes Zw. Ochotników, urzędnik nadleśnictwa w Kielcach. Byli oni pijani i w katedrze zaczęli zachowywać się hałaśliwie. Przerwali kazanie i rzucali głośno różne obelgi przeciw ks. Biskupowi i duchowieństwu. Wierni rzucili się ku awanturnikom, którzy wybiegli z katedry, ścigani przez tłum.

Przed kościołem doszło do starcia, przyczem awanturnicy poczęli wznosić różne okrzyki. Ludzie rzucili się na nich, przyczem dwóch awanturników poturbowano, jak również dwie starsze kobiety.

Gdy o zajściu dano znać policji, awanturnicy wskoczyli do przejeżdżającej dorożki i odjechali.

Chwilę potem inną dorożką udało się za nimi w pogoń sześciu policjantów.

Przed katedrą gromadziły się długo liczne tłumy, które żywo komentowały zajście.

„Ziemia Michałowska”, ordynacja i partyjnictwo.

Brodnica. W n-rze 63 „Ziemi Michałowskiej” ukazał się artykuł pod tyt. „Ostatnie chwile partyjnictwa”. Już od dłuższego czasu zamieszcza „Ziemia” artykuły, które oburzają miejscowe społeczeństwo, ale szczytem wszystkiego jest wyżej wymieniony artykuł.

Po uchwaleniu nowej Konstytucji umieściła „Z. M.” sprawozdanie z posiedzenia Sejmu. W artykule tym krytykuje „Ziemia” umotywowane protesty posłów Strońskiego (Klub Narodowy) i Roga (Kl. Lud.), pomijając kwestję uchwalenia konstytucji wbrew artykułom konstytucji marcowej i regulaminu, uchwalone przez BBWR. We wtorkowym n-rze umieściła „Ziemia” artykuł o ordynacji, chwalać projekt BB, aczkolwiek art. 32 nowej konstytucji w sposób jasny mówi, że wybory do Sejmu odbywają się na podstawie czteropartyjnego prawa głosowania. Muszą być: powszechne, równe, tajne i bezpośrednie. Właściwie ani jeden z tych warunków nie został w nowej ordynacji wypełniony.

Treść artykułu „Z. M.” pt.: „Ostatnie chwile partyjnictwa” zawiera poglądy, które wzbudzają zastrzeżenia, nad którymi nie można przejść, nie wrócićszy uwagi, że cały tok rozumowania jest dziwnie mętny. Organ p. Wojciechowski pisze, że jedynie Stron. Narodowe nie wypowiedziało się dotąd w sprawie ordynacji. Jest to błędne: organy prasowe obozu narodowego zajęły stanowisko niedwuznaczne, przytaczając rzeczowe argumenty przeciw ordynacji BB. Czy taktyka władz Str. Nar. nie jest w zgodzie z poglądami kraju, o tem autor (p. Wojciechowski nim nie jest z wiadomych powodów) nie powinien wyrokować, nie chcąc się narazić na zarzut śmieszności. „Gwałtowny wpływ członków Stronictwa” jest tylko wymysłem pism sanacyjnych. Obecnie spotykamy się właśnie z masowym wzrostem liczby nowych członków. O tem można wyczytać w prasie młodej, której autor zapewne nie studjuje. „Zbawcze plany grupy pułkowników” — jak pisze „Z. M.” — są problematyczne. Szkoda, że autor nie wymienił ich. Według „Ziemi”, narodowcy i katolicy kłócą się, przyczem ustalone są 2 kategorie narodowców — katolików. Jedna grupa zwalcza drugą (zapewne „katolicko — narodowo — sanacyjną”) Czy p. Wojciechowski i autor artykułu zalicza do drugiej? Nazwanie polityki obozu narodowego „prowadzeniem na bezdroża, na manowce” jest biegunowo przeciwne z pracą Str. Narodowego na terenach, gdzie obóz narodowy zdobył absolutną większość, np. w Poznaniu i Łodzi, gdzie narodowcy pokazali społeczeństwu, że umieją i mają niezłomną wolę zrealizowania programu narodowego. Czy narodowcy zwalczają masonów, żydów lub innych wrogów państwa? Tak, zwalczają i masonów itp., a tych ostatnich ma obóz rządowy na najbardziej eksponowanych stanowiskach. Obóz narodowy dobrze pełni swój obowiązek, chcąc Polski narodowej i katolickiej. Diety poselskie otrzymuje się od państwa, a nie od rządu, jak to pisze „Z. M.”. A zresztą, jeżeli chodzi o diety poselskie, to możemy p. Wojciechowskiego i jego popleczników zapewnić z całym naciskiem, że nasi posłowie narodowi ledwo część z nich zatrzymują dla siebie, a resztę przeznaczają na cele narodowe. A czemu to tylko rażą p. Wojciechowskiego te kilkadziesiąt gał poselskich Obozu Nar., a nie rażą go zgola te gaże kilkuset posłów z BB., z których większa część wogóle „gęby” nie otworzy na żadnym posiedzeniu, co nawet same pisma sanacyjne piętnują publicznie. I „wysokie pensje partyjne” widzi p. Wojciechowski w obozie narodowym, „składane przez lud tumaniony”. Pan Wojciechowski widocznie z księżyca spadł, że nie wie, gdzie są tłuste posadki i wysokie pensje. Czyby też p. Wojciechowskiemu nie było wiadomem, dlaczego to ludzie zmieniają tak nagle swe „przekonania” i przechodzą do sanacji, zwłaszcza gdy znaleźli się w trudnej sytuacji finansowej? Słowem, artykuł „Ziemi” wywołał ogromne oburzenie narod. odtamu opinii. Dowiadujemy się, że na skutek tego obydniowego artykułu szereg wybitnych obywateli, długoletnich czytelników „Ziemi” postanowiło odmówić prenumeratę dlatego, że trzeba popierać gazety narodowe, a nie sanacyjne lub zmieniające charakter „przekonań” za łada podmuchem wiatru. Młody Narodowiec.

Do kiedy można korzystać z amnestji podatkowej?

Termin składania zameldowań właściwych władzom skarbowym o popełnionych wykroczeniach przy zeznaniach podatkowych, deklaracjach, o dochodzie i obrocie itd., które w myśl ustawy z dnia 26 marca rb. o darowaniu kar za przestępstwa skarbowe nie będą pociągać za sobą sankcyj karnych, mija z dniem 16 czerwca rb. Ustawa przewidywała bowiem na takie zameldowania tylko okres 2 miesięcy od chwili jej wejścia w życie. Zameldowania o popełnionych przestępstwach skarbowych, wniesione po tym terminie, nie korzystają już z przywilejów ustawy amnestyjnej.

Zaległości podatkowe.

Rozporządzenie ministra skarbu z dnia 15 kwietnia rb. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych przewiduje, że z odroczenia zaległości na 3 lata będą mogli korzystać tylko ci płatnicy, którzy uiszcili w roku 1934-35 równowartość przepisanej im w tym okresie podatku lub uiszczą brakującą do tej równowartości kwotę jeszcze przed 1 czerwca rb., a jeśli chodzi o rolników — do dnia 1 września rb. W związku z tem ministerstwo skarbu posiada do wiadomości, że terminy te w żadnym wypadku nie zostaną przedłużone.

mój chłopcze... No, to nie rozpaczaj, myśl o Panu Jezusie Ukrzyżowanym, przypomnij sobie załującego łotra, którego wszystkie zbrodnie zostały odkupione jedną chwilą skruchy i ufaj miłosierdziu Bożemu!

Klemens nie mógł już mówić, ale potwierdzał skinieniem głowy wszystkie słowa proboszcza, który w tej chwili podniósł rękę i w imię Boga wszechmogącego dał mu rozgrzeszenie, a umierający westchnął po raz ostatni.

Tak się zakończyły dzieje tej zgrubnej miłości i krótkiego pożycia Klemensa i Aniela.

Nikt nie wiedział i nikt nie podejrzewał nawet, dlaczego uczciwy i pracowity tkacz mógł się dać skusić obietnicą tych pięciuset franków, wiedząc, iż się tem na niechybną śmierć naraża. Dziwiono się, czyniono różne wnioski, lecz wkrótce nie myślano już o tem, a Aniela, której nikt nie śmiałyby o to pytać, zostawiono samą sobie!

Młoda kobieta zносиła wdowieństwo swoje i żalność swą odważnie, nie prosząc nikogo ani o radę ani też o pomoc. Sprzedała nie tylko wszystko to, co należało do jej męża, ale i to, co sama posiadała, a skoro dom stanął pustkami, zrobiła nie wielkie zawiniątko z kilku sztuk odzienia i opuściła Maunville. (C. d. n.)

Julja Kavanagh.

FATALNA MIŁOŚĆ

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

— Oddalcie się wszyscy!... wszyscy! — wrzasnęła Aniela dzikim głosem, wznosząc przytem rękę w nakazujący sposób do góry — a wy, księżo proboszczu! — dodała z cicha — przybliźcie się tu i słuchajcie! Wyspowiadam się za Klemensa.

Scena, która nastąpiła, była istotnie uroczystą i wspaniałą. Ranek był cichy. Na jasnym niebie nie było już ani śladu burzy. Przyroda zdawała się budzić z uśpienia, pogodna i przeczysta jakby po najspokojniejszym śnie.

Umierający człowiek rzucał ostatnie spojrzenia na ten świat, który miał opuścić tak wczesnie; obok niego zgięła kolana kobieta winowajczyni, która, nachyliwszy się ku siwowłosemu kapłanowi, wyznała winę, pozbawiającą jedno z nich życia, a drugie spokoju sumienia.

— On popełnił ten grzech... ale ja sama tylko jestem winna — rzekła Aniela, gdy już wypowiedziała wszystko. — A teraz, mój kochany Klemen-

14 sie, słuchaj mnie!... Ty mnie znasz i wiesz dobrze, że umiem dotrzymać tego, co przyrzekam. Możesz umierać spokojnie... pieniądze te zostaną oddane... Przysięgam ci to! — dodała z wyrazem niewypowiedzianej stanowczości i energii i nikt nie będzie wiedział — o niczem. Tak, chociażbym padła ze znużenia, pracować będę dniem i nocą, dopóki nie uiszczę się z długu i nikt oprócz księdza proboszcza nie będzie o tem nie będzie.

— O! mój ty jedyny przyjacielu! ty się ucieszysz, nieprawdaż, skoro się połączysz ze mną na tamtym świecie. To też z pomocą Bożą tak będę postępowała tu na ziemi, żebym się stała godną szczęścia wiecznego razem z tobą...

I z rozpromienioną twarzą, z oczyma roziskrzonymi przywołała niebo za świadka swej przysięgi. Cień uśmiechu przemknął po sinem obliczu umierającego. Stary proboszcz płakał.

— Dość już, moje dziecko, o, dość już, — rzekł wreszcie, dając jej znak, aby odeszła. — Zostaw mnie teraz z twoim mężem.

Aniela oddaliła się nieco i uklękła na żwirze nadbrzeżnym, utkwivszy wzrok w oblicze Klemensa. Proboszcz pochylał się nad nim.

— Żałujesz? nieprawdaż... To dobrze, biedny

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 5 czerwca 1935 r.

Kalendarzyk, 5 czerwca, Środa, Bonifacego B. M.
6 czerwca, Czwartek, Norberta i Klaudivsa B.
Wschód słońca g. 3 — 19 m. Zachód słońca g. 19 — 50 m.
Wschód księżycy g. 8 — 43 m. Zachód księżycy g. 23 — 34 m.

Jaka będzie pogoda w czerwcu?

Od 1—10 bm. większe zachmurzenia, burze i opady. Po tem dość pogodnie i ciepło. Pod koniec zaburzenia atmosferyczne. Od 11—20 bm. chmurniej i wietrzno z przelotnym opadem w pierwszych i ostatnich dniach okresu. Poza tem dłuższe rozpozogzenia. Po chłodnych nocach i rankach, szczególnie około 11, 16 i 20 bm., w dzień nastąpi ocieplenie. W drugiej połowie okresu parno, wietrzno i burzliwie. Od 21—30 bm.: początkowo zmiennie i niezbyt ciepło, burzliwie i wietrzno, następnie pogoda słoneczna z burzami około 24, 27 i 29 bm. Ostatnie trzy dni miesiąca parne i burzliwe.

Z miasta i powiatu.

O prywatne gimnazjum.

Lubawa. Wobec tego, że zlikwidowanie tu państw. gimnazjum jest przesądzone i wszelkie zabiegi społeczeństwa i miasta, zmierzające do pozostawienia w naszym mieście gimnazjum, spełzły na niczem, Rada Rodzicielska przy tut. gimnazjum na ostatnim swym zebraniu uchwaliła rezolucję założenia prywatnego gimnazjum, gdyby pozostawienie państw. gimnazjum w Lubawie naprawdę było niemożliwe. Odpowiednio zredagowaną rezolucję postanowiono wystąpić do Ministerjum i Kuratorjum Szkolnego. Czy te zabiegi zostaną uwieńczone skutkiem, okaże niedaleka przyszłość. Społeczeństwo tu i okoliczne w całej pełni docenia skutki, jakie poczyniła za sobą zlikwidowanie gimnazjum w Lubawie. Miasto nasze posiada doskonały gmach po b. Państw. Naucez., który, przerobiony niewielkimi kosztami, mógłby nawet według najnowszych wymogów pomieścić gimnazjum. Trzeba pamiętać, że miasto nasze poniosło bardzo poważną ofiarę, przyczyniając się za czasów niemieckich do budowania gimnazjum, dając na to 40 tys. marek, sumę poważną, jak na ówczesne czasy. Dziś ten gmach stoi pustką, a drugi gmach, jeszcze większy i obszerniejszy, czeka ten sam los. Nie przeskądza to władzom budować nowe gmachy szkolne w okolicy.

Wieczornica misyjna w Lubawie.

Lubawa. Przed kilku dniami donosiliśmy o mającej się odbyć w dniu 2-gim czerwca wieczornicy misyjnej, która też przy nadszpejdziwym udziale parafjan się odbyła. Uroczystość misyjna rozpoczęła się już od rana, gdyż Wieleb. ks. Preis wygłosił wzniosłe kazania podczas Mszy św. o godz. 8.30 i na sumie.

Akademję rozpoczęto śpiewem „Christus Rex” — Nowo wiejskiego w wyk. chóru kościelnego „Harfa”. Słowo wstępne wygłosił Przewiel. ks. prałat Kasyna, nadmienając, że wieczornicę tę zawiązała się Kat. Stow. Kobiet (dawniej Polki), którą za ich staraniem urządzono. Poproszono Wieleb. ks. Preis'a, żeby przedstawił ważność misji, która jest zadaniem każdego katolika, by wzbudził ducha misyjnego w naszej parafji.

Słownie zadeklamowała wiersz pt. „List Misjonarza do Matki” p. M. Stalówna. Następnie Wiel. ks. Preis wygłosił obszerny referat o misji w Chinach. Głównym zadaniem Czcigodnego Referenta było skierować umysły i serca wiernych ku Chinom, gdzie mozolną i wyczerpującą pracą nad nawracaniem pogan kierują misjonarze, których ofiara z siebie trudy i znoje często równają się bohaterstwu albo kończą się nieraz śmiercią męczeńską. Referat, zachęcający do wspierania misji i do duchowej łączności z misjonarzami, słuchano z żywym zaciekawieniem.

Po skończonym referacie p. A. Wilamowska wygłosiła śliczną deklamację pt. „Pieśń Watykanu”. Następnie chór kościelny „Harfa” odśpiewał pieśń Nowowiejskiego „Ufajcie”. Po skończonej pieśni dwie członkinie z K. S. M. z. przedstawiły „Rozmowę Murzynki z Misjonarką”. Pieśnią „My chcemy Boga” podniosła wieczornicę zakończono.

Uroczystość misyjna sprawiła, że dzień ten długo jeszcze zachowany będzie w pamięci i że będzie bodźcem dla parafjan do gorliwej i ofiarnej współpracy w dziele misyjnym.

Tydzień Czerwonego Krzyża.

Lubawa. Z okazji Tygodnia P. C. K. w sobotę, 1 bm., odbyła się po domach rozprzedaż nalepek i materiału propagandowego, a w niedzielę kwesta uliczna, która przyniosła przeszło 60 zł. Dn. 3 bm. wyświetlano w kinie filmy, poświęcone zagadnieniom ratownictwa, przeznaczając część dochodu na Czerwony Krzyż.

Zuchwała kradzież motocykla.

Lubawa. Przed kilku dniami zgłosił się pewien osobnik do p. Fr. Liszewskiego, obwod. mistrza kominiarskiego, przedstawiając się za urzędnika skarbowego z Nowogomiasta. P. Liszewski miał na sprzedaż swój stary motocykl i ów rzekomy urzędnik zaproponował kupno tego motocykla. Nie przeczuwając nic złego, p. L. żądał 600 zł. Reflektant rzekomo się zgodził na te warunki. Chcąc się przekonać, czy maszyna dobrze funkcjonuje, prosił p. L., by pozwolił mu odbyć próbną jazdę, na co p. L. bez wahania przystał. Gdy jednak osobnik po dłuższym czasie nie wracał, zaniepokoił się p. L. Minął dzień i drugi bez wieści, więc p. L. o powyższem powiadomił policję, która wszczęła dochodzenie. Dopiero w ostatnią niedzielę udało się owego „urzędnika” schwycić w Lidzbarku. Motocykl wrócono prawemu właścicielowi, a osobnika osadzono w więzieniu. Do jakiego stopnia maskował urzędnika, dowodziło choćby to, że na rękawie nosił złotą opaskę.

Młodociąny pasażer na „gape”.

Lidzbark. W ub. wtorek w czasie postoju pociągu osobowego na tut. dworcu miejskim przed poł. przychwylił kolejarze około 17-letni osobnik, który z Grudziądza jechał na „gape” do rodzinnego Działdowa, ulokowawszy się pod wagonem. Celem podróży miało być poszukiwanie pracy aż w Gdyni, skąd według złożonych zeznań miał wracać.

Obóz K. S. M. męskiego w Partęcinach.

Nowe miasto. K. S. M. męskie Okręg Nowe miasto urządził w Zielone Świątki obóz dla członków Okręgu nad uroczem jeziora Partęciny. Obóz, w którym przyspuszczalnie udział wzięło 250 uczestników, otwarto w I. święto o godz. 17-tej, a rozwiązany we wtorek, 11 bm. w godzinach rannych. Członkowie, wolni w tym dniu od zajęć zawodowych, udadzą się na odpust do Wardęgowa.

W ramach obozu w II. święto odbędą się próby o Pos, rozgrywki siatkówki i koszykówki, zawody lekkoatletyczne, strzelanie o nagrody itp. Uczestnicy oddadzą też „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”.

Należy zatem przypuszczać, że w dzień II. święta załadnią się malownicze tereny uad jeziora Partęciny nie tylko od uczestników, ale i publiczności Nowogomiasta i okolicy, gdyż dojazd autobusem jest zapewniony. Ra-

Pauli Kullkowska „prostuje”.

Do Redakcji „Drwęcy” w miejscu.

Nowe miasto. Na podstawie § 11 ustawy prasowej z r. 1874 proszę o umieszczenie sprostowania artykułu „Drwęcy” z dnia 28 maja 1935, a mianowicie ustępu: „P. Kulikowska znana jest jako gorliwa propagatorka t. zw. „Kwoki”. Jej odczyt o świadomym macierzyństwie wywołał swego czasu w łonie samych członkiń takie oburzenie, że od razu organizacja ta się rozleciała”.

Otóż stwierdzam, że nieprawdą jest, że byłam propagatorką t. zw. „Kwoki”, a prawdą jest, że byłam przewodniczącą Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Nieprawdą jest, że wygłosiłam odczyt o świadomym macierzyństwie, a prawdą jest, że zbijałam zarzuty, stawiane organizacji, jakoby organizacja szerzyła propagandę świadomego macierzyństwa.

Nieprawdą jest, że organizacja ta zaraz po odczycie się rozleciała, a prawdą jest, że się po odczycie nie rozleciała, a nawet wpisało się parę członkiń nowych oraz że członkinie płaciły nadal składki członkowskie w liczbie ponad sto osób, a zebrania odbywały się normalnie.

Kulikowska Genowefa.

Powyższe „sprostowanie” podajemy nie czasem dla tego, że p. Kulikowska powołuje się na paragraf ustawy prasowej z r. 1874, bo nawet taki paragraf i z takiego aż roku nie zmusza nas w tym wypadku do umieszczenia takiego „sprostowania”. Jeżeli zaś jej zamierzamy, to jedynie dla tego, by wykazać, jak bardzo samemu sobie szkodzi nieraz ten, kto wtedy się odzywa, kiedy młodzi powinni. P. Kulikowska stwierdza, że nie była propagatorką „Kwoki”, a przewodniczącą Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Jestto oczywiście tylko prosta gra słów, bo „Związek Pracy Obyw. Kobiet” a „Kwoka” to kropla w krople jedno i to samo, a pomiędzy propagatorką, a przewodniczącą też tu żadnej niema różnicy, bo p. Kulikowska była założycielką, przewodniczącą i propagatorką, jednym słowem, duszą danej organizacji. Chodzi przecież o to, czy p. Kulikowska ma powód szczycenia się tym tytułem, tą swoją działalnością i tą swoją organizacją, której była duszą. Została ona przecież dobitnie napiętnowana przez wszystkich Biskupów całej Polski — a działalność p. Kulikowskiej na tutejszym terenie i przez same członkinie i przez miejscowego duszpasterza. A mianowicie wygłoszony w dniu 18 kwietnia 1934 r. przez p. Kulikowską referat o świadomym macierzyństwie, na który zaproszono i młode panią, wywołał takie wśród obecnych czł. oburzenie, że natychmiast zareagowały energicznym protestem przeciw głoszeniu zasad, jaskrawo sprzecznych z nauką Kościoła kat., a gorszących przedewszystkiem dla młodych pań i opuszczeniem przez 7 z nich, z p. burmistrznią i żoną weterynarza powiat. na czele, zebrania. Jeżeli reszta wówczas tego nie uczyniła, to ze względu na swych mężów, mających państwowe posady. A miejscowy duszpasterz, ks. radca Pape, zaraz w następną niedzielę ogłosił w kościele z amboną publikację, wzywającą z powodu wyżej wspomnianego odczytu swe parafjanki do wystąpienia z Koła Zw. Pracy Obywat. Kobiet. I od tego też czasu wszelka działalność tej organizacji ustała. Wówczas, mimo żeśmy o tem obszernie i szczegółowo i dobitnie na łamach naszej gazety donosili, p. Kulikowska nie odważyła się na jakiegokolwiek sprostowanie. Dopiero obecnie, po upływie przeszło roku, sądząc widocznie, że sprawa już zatarta się w pamięci, zdobyła się na tę smutną odwagę zaprzeczenia prosto w oczy jawnej prawdzie.

Reflektanci na dojazd autobusem zgłosić się mogą u pp. Ochockiego i Urbanowskiego. Bufet na miejscu. Spiewy obozowe, pokazy komiczne przekonają nauce publiczności, że praca w KSM. wre. Przetę obywatelstwo Nowogomiasta i okolicy zaprasza do jaknajbliższego odwiedzania obozu. Zarząd Okręgu K. S. M. Nowe miasto.

Z targu.

Nowe miasto. Na wtorkowym targu, przy zwozie produktów licznych i ruchu ożywionym, płacono za pół kg. masła 70—90 gr, szparagów 30 gr, fasoli 30—40 gr, cebuli 25—30 gr, za mł. jaj 65—70 gr, za pęczek rabarbaru, rzodkiewek i salaty po 5 gr, za kurczęta 50—60 gr, kury 1.30—1.40 zł, kaczki 150—170 zł, za czt. kartofli (do jedzenia) 180—2 zł, kartofli sadzonek do 3.50 zł, łubinu i seradeli po 7 zł, żyta i owsa 6—6.60 zł.

Równocześnie na targowisku płacono za bekony 22—24 zł, świnie 22—26 zł czt., warchlaki 8—14 zł szt., prosięta 6—12 zł para i cielęta 5—14 zł szt. Spęd trzody był bardzo mały, ruch słaby.

Z Pomorza

Niezrozumiała pomyłka w doręczaniu poczt.

Działdowo. Prywatną „pocztą” ludzie na wsi nazywają osobę, która jest gadatliwa i zdradca innym to, o czym powinna milczeć. Inną zupełnie właściwością, posiada pocztą urzędową, która ma zachowywać tajemnicę korespondencji i rozmów telef. oraz dbać o to, by przesyłki doręczała osobom uprawnionym. Przypadek ten, że pocztą nasza ściśle przestrzega instrukcji. Drobną niedokładność adresu sprawiła, że przesyłkę zwraca się nadawcy. Pocztą jest obecnie obciążona wielkim nawałem pracy, to też zachodzą czasem wypadki niewłaściwych doręczeń korespondencji osobom nieuprawnionym. Nie dzieje się to oczywiście rozmyślnie, lecz, sądząc z okoliczności i treści koresp. oraz osób, do których wiadomości treść ta nie-raz dochodzi, trudno oprzeć się wrażeniu, że takie nieopatrzności przy doręczaniu przesyłek są przypadkowe i nie mają głębszego znaczenia. Jedno bowiem z tut. kat. towarzystw kościelnych, na którego czele stoi ksiądz, otrzymało z zagranicy otwartą korespondencję, którą pocztą doręczyła akurat osobie, niezgodnie z nastawioną do tegoż towarzystwa. W związku z tem i z uwagi na to, że odnośnie Towarzystwo istnieje tu prawie że od powstania Polski i jest znane każdemu dziecku, a zwłaszcza wszystkim pracownikom pocztowym, cisnie się na usta pytanie, komu zależało na tem, że koresp. tę o niewinnej treści doręczono jakby dla cenzury niewłaściwej osobie? Czy doręczył ją listonosz czy też kto inny miał w tem jakiś interes i do jakiego celu zmierzano? Ze względu na to i ze względu, że pocztą nie może być terenem „wiadomości dla wszystkich” przedst. odnośnie tow. energicznie przeciwko temu zaprzęsto all. Nie jest to jednak wypadek odosobniony. W ostatnich dniach pewna osoba otrzymała telegram, wzywający ją do przybycia na pewne miejsce. Tak się jakoś dziwnie złożyło, że po zapoznaniu się z wiadomością osoba ta była „podpatrywana”. Nie można oczywiście twierdzić, że tu także zawięta pocztą, bo gdyby tak było, to mielibyśmy „pocztę” w poczcie. W każdym razie wypadek doręczenia koresp. osobie nieuprawnionej wskazuje na to, że coś jest tu w nieporządku.

Księgarnia „DRWECA” Nowe miasto poleca najświeższe dzlenniki i czasopisma ilustrowane.

Nauczanie czy prowokowanie?

Górzno. W ostatnim czasie w tut. szkole dokształcającej zawodowej zdarzają się wypadki, godne napiętnowania. Niema prawie dnia, aby w czasie lekcji w szkole nie czyniono wobec młodzieży nieodpowiednich uwag pod adresem KSM. Słyną z tego dwa tu. nauczycieli. Poprzez wyrażenia takie, jak „Poco wy tam należycie do KSM.?”, „KSM. jeszcze żadnych wartościowych ludzi państwu nie dało” itp. starają się ci panowie zaczepiać KSM., których wspaniały rozwój jest im solą w oku. Ale czy należy to do programu nauczania w szkole dokształcającej? Albo czy taka ma być w pojęciu tych panów „praca dla państwa”? I co na to władze szkolne? Bo złośliwi twierdzą, że panowie ci chcą podobno „zrobić karierę”. Panom owym należałoby przede-wszystkiem przypomnieć, że państwo musi w pierwszym rzędzie posiadać moralnie wysoko postawionych obywateli, których może dostarczyć organizacja taka, jak KSM., wobec czego jest ona w ścisłym tego słowa znaczeniu państwowotwórczą! Choćby nie mogła tego albo i nie chcą dzisiaj niektórzy pojąć.

Marynarz utonął w morzu.

Gdynia. 49-letni mechanik Maksymilian Piotrowski wchodząc na barakę, stracił równowagę, spadł z pomostu do morza i utonął. Zwłoki wydobyto.

ZEBRANIA KÓLEK ROLNICZYCH

na dzień 10. VI. 35 r.

Kurzętnik o godz. 10-tej.	Kamionka o godz. 14-tej.
N. Brzozie „ 15-tej.	M. Bałowski „ 17-tej.
Prątnica „ 12-tej.	Skarlin „ 14-tej.
Rumienica „ 15-tej.	Lekarty „ 17-tej.
Samplawa „ 12-tej.	Zajączkowo „ 14.30.
Tuszewo „ 15-tej.	Targowisko „ 17-tej.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowe miasto. Zebranie Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbędzie się dziś, w środę, dnia 5 bm. o godz. 8-mej wieczorem. Zarząd.

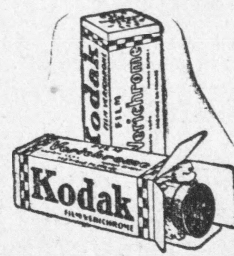


Łatwo - Dobrze - Tanio

fotografujesz tylko kamera „Kodak” BB (Baby Brownie)

otrzymując doskonale zdjęcia formatu 4x6 1/2 cm. migowe lub czasowe, bez nastawiania ostrości. Kosztuje tylko

zł. 15.-



Żądacie błon

Verichrome 127



Za okazaniem tego kuponu w każdym foto-składzie kamera

„Kodak” BB

zł. 12⁵⁰

Ważny do dnia 15. VI. 1935.

Kodak Sp. z o. o. — Warszawa, plac Napoleona 5

Wyżej wymienione

APARATY

„KODAK” BB

oraz błony do tychże posiadamy na składzie i polecamy aż do wyczerpania.

Kupony otrzyma każdy klient, który w naszym składzie zakupi towaru przynajmniej za 3.- zł gotówką. Kupony wydaje się przy kasie.

„DRWECA” Księgarnia NOWEMIASTO.

Straszne trzęsienie ziemi w Beludżystanie.

40 tysięcy ludzi zabitych — kilkadziesiąt tysięcy rannych — miasta w gruzach.

W Indiach brytyjskich w Beludżystanie miało miejsce straszne trzęsienie ziemi, jakiego w ciągu ostatnich lat nie notowano.

W ub. piątek trzęsienie ziemi ogarnęło bardzo wielkie połacie kraju, zniszczyło bowiem nie tylko Beludżystan brytyjski ze stolicą Ketta i kilku miastami, lecz wyrządziło również szkody w pogranicznych miejscowościach Afganistanu.

Według dotychczasowych wiadomości liczba śmiertelnych ofiar katastrofy wynosi co najmniej 20 tysięcy zabitych, kilkadziesiąt tysięcy ludzi odniosło rany.

Wiadomości te nie są kompletne, dotyczą bowiem tylko większych miast.

We wzburzonej stolicy Beludżystanu Kett cudem ocalał budynek koszar wojskowych, położony na skraju miasta. Koszary natychmiast zamieniono na szpital, dokąd wojsko zwozi na samochodach zabitych i rannych Europejczyków, żyjących w Ketta, zabitych zostało 100, a 200 odniosło rany. Z pod gruzów angielskich domów rządowych wydobyto narazie 50 zabitych i 153 rannych. Zginął również prawie cały angielski korpus policyjny w Ketta.

Straszne trzęsienie ziemi w ciągu jednej minuty zamieniło bogate miasto, stanowiące ważny punkt strategiczny, panujący nad przejściem Indyj do Afganistanu, w kupę gruzów.

Ulice zasłane są trupami, z zawalonych budynków dochodzą jęki i głosy rannych, wołając o pomoc. Z Karachi (w Indiach) wysłano do Kety pociąg ratunkowy. Jednocześnie samoloty transportowe przewożą do okolic, nawiedzonych nieszczęściem, oddziały wojska, żywność i lekarstwa. Wobec częściowego zniszczenia linii kolejowej pociągi nie mogą narazie dotrzeć do samej Kety.

Nielepsza, a może nawet gorsza jest sytuacja mieszkańców w innych miastach Beludżystanu brytyjskiego. Położone w odległości 60 mil na północ od Kety miasto pograniczne Czaman przestało istnieć. Lotnicy w raportach swoich stwierdzają, iż domy zostały dosłownie zrównane z ziemią; na gruzach widać tylko pojedynczych ludzi, co świadczyłoby, że prawie wszyscy mieszkańcy zginęli.

Miasta Kalat i Mustang leżą częściowo w gruzach. W tem ostatnim podobno zginęło 5.000 ludzi. W górach trzęsienie ziemi spowodowało lawiny skalne, które również wyrządziły wielkie spustoszenia. Ogólną liczbę zabitych liczą na 40 tys.

Zamach na prezydenta Urugwaju.

Montevideo. Na prezydenta Urugwaju, Terra, dokonany został zamach. Rana jednak okazała się niegroźna. Sprawca należy do niezależnej partii narodowej. W mieście panuje wielkie wzburzenie.

Podano dalsze szczegóły zamachu. Bawiący w Montevideo prezydent Brazylii Vargas znajdował się w oddaleniu zaledwie kilku kroków od prezydenta Terry, w chwili, kiedy ugodzony został kulą. Prezydent Vargas został przez wzburzony tłum w zamieszaniu obalony na ziemię, zdołał się jednak podnieść i przeciśnieć do rannego, towarzysząc mu następnie do sanatorium, gdzie wyjęto kulę. Rana okazała się lekką, tak, że Terra już wieczorem mógł wziąć udział w bankiecie, wydanym na cześć prezydenta Vargas na statku bojowym Sao Paulo.

Onegdaj policja dokonała szeregu aresztowań. Sprawca zamachu liczy 60 lat życia, jest doktorem praw i uchodzi za nieprzejednanego wroga prezydenta Terra. W chwili aresztowania ranił go jeden z policjantów.

Panika walutowa w Gdańsku.

W kantorach wymiany zabrakło złotych.

Ostatnio w Gdańsku rozpowszechniana była pogłoska, jakoby Bank Gdański wysłał w ostatnich dniach z zapasu swego złota 3 miliony guldenów złotych do Niemiec.

Na skutek tej pogłoski ujawnił się masowy popyt na waluty zagraniczne, a przedewszystkiem na złotego polskiego. W kantorach wymiany z powodu niedzieli zabrakło złotych polskich. Publiczność, pragnąca pozbyć się guldenów gdańskich, nadawała w urzędach pocztowych pieniądze do innych krajów, a głównie do Polski. Nadawane bowiem sumy z Gdańska w guldenach wypłacane są w walucie krajów przeznaczenia. Na głównej poczcie w Gdańsku liczba nadających przekazy do Polski zwiększyła się do tego stopnia, że oczekujący tłum stał na ulicach.

Czynnik kompetentne W. M. Gdańska zapewniają, iż obawy co do ponownej dewaluacji guldenu są nieuzasadnione.

Premjer węgierski Gömbös wezwany na no pojedynkę przez posła Eckhardta.

Budapeszt. Premjer węgierski Gömbös wezwany został przez opozycyjnego posła Eckhardta na pojedynek.

Przed kilkoma dniami poinformować miał b. premjer Bethlen posła Eckhardta, jakoby przyczyną różnicy zdań pomiędzy nim a Eckhardtem miały być właśnie informacje, jakie hr. Bethlen otrzymał ze strony premjera Gömbösa co do osoby Eckhardta. Wobec tego poseł Eckhardt wysłał premjerowi Gömbösowi sekundantów.

Ponieważ Gömbös nie był w Budapeszcie, ale przebywał w swych dobrach, położonych w pobliżu Budapesztu, poinformowano go telegraficznie o tym stanie rzeczy. Premjer Gömbös postanowił wrócić natychmiast do stolicy celem wyznaczenia ze swej strony sekundantów.

Jarmarki w czerwcu.

- 5: Lubawa bk.;
- 6: Brodnica bk., Łąkorz krbk., Radzyn bk.;
- 7: Grudziądz bk., Lidzbark bk.;
- 11: Działdowo bk.;
- 12: Nowemiasto bk.;
- 13: Chorzele, Skrwilno;
- 18: Jabłonowo-Zamek bk., Przasnysz, Rypin;
- 19: Kurzętnik bk., Świdziebna;
- 20: Grudziądz bk.;
- 21: Mroczo bk.;
- 24: Baranowo;
- 26: Jednoróże, Konopki, Rybno bk.;
- 27: Nieżywiec bk., Skrwilno, Szreńsk.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.28¹/₄; frank francuski 84.98; frank szwajcarski 171.50; funt szterling 26.02; marka niemiecka 214.20; korona czeska 22.13.

GIĘŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 4. 6.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	13.75—14.00
Pszonica	15.75—16.00
Jęczmień	16.25—16.75
Owies	15.50—16.00
Mąka żytnia	19.50—20.50
Mąka pszenna 65 proc.	23.50—24.00
Otręby żytnie	11.25—11.75
Otręby pszenne	11.25—11.75
Siemień lniane	44.00—47.00
Gorzecza	35.00—39.00
Groch Victoria	26.00—33.00
Groch Folgera	28.00—30.00
Łubin niebieski	10.00—10.50
Łubin żółty	11.50—12.00
Mak niebieski	36.00—39.00

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.
Czwartek, dn. 6. VI. 6.30 Audycja poranna. 12.05 Audycja dla szkół. 12.30 Szkolny poranek muzyczny. W przerwie: Chwilka dla kobiet i Dzień, połudn. 13.50 „Z rynku pracy”. 15.40 Koncert. 16.30 Pogadanka w języku francuskim. 16.45 „Kwadrans słynnych artystów”. 17.00 „Życie na Wiśle”. 17.5 Stuchowisko. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Utwory Bacha. 18.15 „Za brudną okrętową”. 18.30 „Skrzynka ogólna”. 18.45 Beethoven: Kwartet o-moll. 19.15 „Nowiny leśne”. 19.25 Wiad. sport. 19.35 Pieśni. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 Czajkowski. Trio a-moll op. 50. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”? 21.00 Dzieła Beethovena. 22.15 Koncert Małej Orkiestry. 23.30 Rozmowa w języku esperanckim.

Piątek, dn. 7. VI. 6.30 Audycja poranna. 12.05 Koncert z udziałem solistów. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dzień, połudn. 13.05, 15.45 Koncert. 13.30 J. Brahms: Sonata e-moll. 15.45 Koncert. 16.30 „Czarodziejska muszelka”. 16.45 Arje i pieśni. 17.00 Dyskutujemy. 17.15 Koncert kameralny. 17.40 Audycja dla chorych. 18.10 Fragment słuchowiskowy. 18.45 Beethoven: Sonata f-moll. 19.15 „Skrzynka roln.”. 19.25 Wiad. sport. 19.35 C. Franck: Prelud, Chorał i Fuga. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 „Jak spędzić święto”? 20.05 Koncert. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”? 21.00 Koncert symf. 22.00 Muzyka. 22.30 „Włosna”. 22.45 Odczyt. 23.05 Obrazki z wystawy.

Sobota, dn. 8. VI. 6.30 Audycja poranna. 12.05 Lalo: Symfonia hiszpańska. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dzień, połudn. 13.05 Brahms: Sekstet B dur. 13.50 „Nasz handel morski”. 14.45 Najnowsze nagrania. 15.30 Recytacje prozy. 15.45 Koncert. 16.30 Skrzynka techn. 16.45 Koncert. 17.00 Odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie”. 17.10 Koncert. 17.50 Pogad. przyrodn. 18.00 Audycja z okazji „Tygodnia Polsk. Czerw. Krzyża”. 18.30 Przegląd wydziałów. 18.45 Beethoven: Sonata e-moll. 19.15 Pogad. roln. 19.25 Wiad. sport. 19.35 Utwory polskie. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 Koncert solistów. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”? 21.00 Audycja dla polaków zagranicą. 21.30 Koncert fortep. a-moll Schumann. 22.15 Szkic literacki. 22.30 Stuchowisko. 23.00 Muzyka.

Program Polskiego Radja S. A. rozgłośnia pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 6. VI. 7.50 Wskazówki prakt. 15.35 Przegląd giełd. 18.30 Chwilka społ. 18.35 „Pionierzy polskiej kultury w ziemi malborskiej” — odczyt. 18.50, 19.15 Płyty. 19.25 Wiad. sport. z Pomorza. 22.00 Koncert reklam.

Piątek, 7. V. 7.50 Wskazówki prakt. 14.00 Płyty. 15.35 Przegląd giełd. 18.30 Koncert reklam. 18.45 Płyty. 19.15 Wiad. gosp. z Pomorza. 20.00 „Jak spędzić święto” — pogad.

Sobota, 8. VI. 7.50 Wskazówki prakt. 14.35 Przegląd giełd. 18.30 Płyty. 18.40 Zycie kultur., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Recital Gaczyńskiego (baryton). 19.15 Płyty. 19.25 Wiad. sport. z Pomorza. 22.00 Koncert reklamowy. Poza tem transmisje z innych polskich stacyj.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 4. 6. 1935 r.

Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczzone	60—70
Tuczzone cielęta	50—58
Dobrze odżywione	44—48
Miernie odżywione	36—42
Krowy:	
Wytuczzone pełnomięsiste	52—58
Tuczzone mięsiste	46—50
Nietuczzone dobrze odżywione	28—32
Miernie odżywione	18—20
Jalowice:	
Wytuczzone pełnomięsiste	56—60
Tuczzone mięsiste	48—52
Nietuczzone, dobrze odżywione	44—46
Miernie odżywione	30—36
Młodzie:	
Dobrze odżywione	32—36
Miernie odżywione	28—30
Owce:	
Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	00—00
Tuczzone starsze skopy i macioraki	44—54
Dobrze odżywione	—
Świnie (tuczniaki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	60—64
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	58—60
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	54—56
Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi	48—52
Macioraki i późne kastraty	48—56

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Wellandt w Nowemleście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w składzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie „Isma”, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Otwarcie Interesu!

Niniejszem zawiadamiam się Szanowną Publiczność NOWEGOMIASTA i okolicy, iż z dn. 1 czerwca rb. OTWORZYŁEM

w Nowemleście przy ul. Sobieskiego nr. 10.

SKŁAD

zegarmistrzowsko-złotniczy
oraz
pracownię zegarmistrzowską

Zadaniem moim będzie Szan. Klientele jak najstaranniej obsłużyć i zadowolić pod każdym względem. Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa polecając się

Stefan Radziszewski, zegarmistrz i złotnik.

Baczność!

Jeszcze kupię stare pożyczki państwowe. Zgłoszenia: wtorek, 18 czerwca „Hotel Bona”, Nowemiasto.

Poszukuje się

3—5 pokojowe mieszkanie

Zgłoszenia do eksp. „Drwęca” Nowemiasto.

Gospodarstwo

21 i pół morg. dobrej ziemi, budynki masywne, inwentarz nadkompl. sprzed. tanio

Fr. Tadajewski, Mierzyn, poczta Ostrowite, pow. Lubawa.

Sprzedam

gospodarstwo 60 morg żytnio-kartoflana ziemia, zabudowania masywne za 6 tysięcy złotych.

Józef Gralewicz, Filice, pow. Działdowo.

FORMULARZE

poleca
Księgarnia „Drwęca”.



POMORSKO-POZNAŃSKI

na okres letni

nakładem Drukarni Toruńskiej S. A. wyszedł z druku i jest do nabycia

w Księgarni „Drwęca”

Nowemiasto.

Cena egzemplarza 1.— zł.

PASY

transmisyjne

i skórę do pasów transmisyjnych

ma stale na składzie

SKŁADNICA SKÓR BALCEROWICZ,
BRODNICA n. Drw.

Makulaturę

ma na sprzedaż

„Drwęca”
Nowemiasto.

Kupię

używany lecz w dobrym stanie pokój męski. Zgłoszenia pisemnie z podaniem opisu umeblowania oraz ceny, do eksp. „Drwęcy” Nowemiasto pod „pokój”.

Poszukuję uczelnią
dziewczyne
z gotowaniem do Grudziądza
Wygocka, Nowemiasto.

Ostrzeżenie.

Niniejszem ostrzegam, ażeby mojemu synowi Józefowi oraz córce Jadwidze nie nie pożyczka ani też kredytowa, gdyż za nie nie odpowiadam.
Helena Cieślakowa,
Działdowo.

DRUKI

wszelkiego rodzaju

zwyczajnie do naj-

wykwintniejszych

po cenach przystępnych

wykonuje

terminowo gustownie

Drukarnia „Drwęca”

Nowemiasto.

TAPETY

w wielkim wyborze

— poleca —

Księgarnia „Drwęca”